

[Mes]

Żeby rap ten nie umarł, mój człowiek Pjus tak powiedział
Aha, myślę już wtedy wiedział
Że dziwki, zyski, używki wszystkim nie są
Że to nie tylko dolar czy pesos
Też pragnę, żeby ten rynek tuczył kieszeń
Żeby bawił, napędzał albo uczył rzesze
Tak by zawsze tak jak dziś tysiące
Wpadali zajarani ludzie na czyjs koncert
By nakłady były większe niż Bono - U2
Większe niż Sarah Connor i tu
Żeby wszystko jak kiedyś wciąż grało stereo
Żeby rap ten nie umarł tak jak Polska z Koreą, wiesz

Ref: x2

Wszystko czego potrzebuję tu mam, tu mam
Ta moc jest w tych tłumach
Wystarczy kilku nas, żeby rap ten nie umarł
Żeby rap ten nie umarł

[Onar]

Rap z krwi i kości to właśnie Onar
Ciągły pościg do doskonałości, lepsza mowa
Ludzie bez przyszłości, tak mówią o nas
Jeden krok od miłości do złości częściej coraz
Rap w tonach, rap w domach, rap w telefonach
To nie jest rap encyklopedia wydana w kilku tomach
W nas żyję, to nie może umrzeć
Ostatni wdech łapie za szyję, kto będzie w trumnie
Teraz żeby rap ten nie umarł
Później rap ten w furach, mam gadkę kumasza
Z nami faktem hulasz, hiphop na murach
Hiphop na matach joł, respekt dla całego świata

Ref. x2

[Stasiak]

Zgadnij kto wrócił 2cztery7, Onar, Ośka
Kto rap ten ocuci na mikrofonach postrach
Stasiak Soprano Tony już dawno stracił umiar
Wystarczą cztery mikrofony, żeby rap ten nie umarł
Wystarczy jedna szesnastka, żeby rap ten nie umarł
Żeby rap ten nie umarł wystarczy kilku nas
Każdy z nas żyje rapem, całe miasto nim tętni
Nieustanna walka z czasem pod dyktando werbli
Patrz, stoją patrzą, coraz wyżej słupek rtęci
Znam swoją wartość i nie dam się przekręcić
Dajemy z siebie wszystko na płytach i koncertach
Dobrze wiemy, że dziś to uratuje ten rap

Ref. x2

[Pjus]

Czy czujesz tętno, to tętni w wersach życie
To dobre tempo, to tego rapu serca bicie
Co daje mi sens, to jego zdrowy organizm
Hiphop bez granic, pieprzyć tych co mają za nic
Patrz tam, chcą nas zabić jak Ali Agca
Lekiem na rany jest każdy nas punchline
Dla rapu walka gdy tylko jest w opałach
Nie pozwolę na dramat by rap zginął jak Papąła
Kolejny zamach na nas, życia chronią nasze wersy
Co nie zabije to uczyni silniejszym
A ja tworzę jak Gershwin, gram jak Olle Gunnar
Żeby ta kultura, żeby rap ten nie umarł

Ref. x4